

Posłuchaj

()

(Zaszło w roku poprzedzającym przyjście Pana Jezusa).

Gdy Archanioł Gabryel Najświętszej Maryi Pannie obwieścił tajemnicę, iż Syn Boży ma się stać człowiekiem, oświadczył Jej zarazem, że ciotka Jej Elżbieta mimo podeszłego wieku również ma zostać matką. Wiadomość ta spowodowała Najświętszą Pannę do odwiedzenia krewnej, zamieszkałej o trzy dni drogi w miasteczku Hebron. Zamiarem przeczystej Dziewicy było powinszować Elżbiecie radosnego wypadku, pospołu z nią sławić wszechmoc i łaskę Boga i nieść jej pomoc, gdyby jej miała zapotrzebować. Przed zamierzoną podróżą nic Maryi powstrzymać nie zdołało, ani oddalenie, ani też utrudzenie. Święta Dziewica przybyła do domu Zacharaszowego, pozdrowiła pobożną ciotkę, która, natchniona Duchem św. w ten sposób się odezwała: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego. Skąd przychodzę do tego szczęścia, iż Matka Pana mego do mnie zawitać raczy? Błogosławionaś, ponieważ uwierzyłaś; gdyż co ci Pan objawił, to się spełni.“

Utajoną radością napełniona, milczy Marya, aż wreszcie nie może pohamować uczucia Swego. Jako służebnica nie życzy dla siebie ni chwały, ni czci; cała cześć i chwała należy się Jej Panu, tj. Bogu. Pokorna i radością przejęta Dziewica intonuje wspaniały Hymn, znany pod nazwą: „Magnifikat“: „Wielbij duszo Moja Pana, i rozradował się duch Mój w Bogu, Zbawicielu Moim, iż wejrzał na nizkość służebnicy Swojej! oto bowiem odtąd błogosławioną Mię nazywać będą wszystkie narody.“

Ale święta Panna nie poprzestała na owych słowach. Pragnąc być pokorną i nizką służebnicą, pozostała przez trzy miesiące u ciotki i pełniła u niej posługi. Z tych pobożnych słów dwóch świętych, ubłogosławionych Niewiast, z których jedna nosiła w żywocie swym Jana Chrzciciela, druga miała pod sercem samego Zbawiciela, łatwo się domyślimy, jakie były dalsze ich rozmowy, jakie pytania i odpowiedzi. Dziewica święta, która dotąd nic nie wspomniała o nowinie zwiastowania Jej przez Anioła i o wyniesieniu na wysokie dostojeństwo Matki Bożej, radowała się, że może się z ciotką podzielić świętą Tajemnicą, i że może Elżbiecie świadczyć przysługi niezbędne w jej obecnem położeniu. Gdy się zaś dzień narodzin Jana świętego zbliżać począł, Matka Boża wróciła do Nazaretu i dała tem dowód skromności panieńskiej, tak jak poprzednio odwiedzinami okazała rzetelne przywiązanie i szczerą przyjaźń.

Nauka moralna.

Wypadek powyżej opisany niech nam posłuży za naukę, jak i kogo mamy odwiedzać, ażebyśmy wraz z bliźnimi odnieśli korzyść z odwiedzin i ustrzegli się grzechu.

Nasamprzód baczmy na to, aby powód i cel naszych odwiedzin był dobrym i godziwym. Kto odwiedza innych dla zabicia czasu albo z lenistwa, kto narzuca się znajomym, aby czas trwonić na czczych gadaninach, plotkach, obmowie i czernieniu bliźnich, ten grzeszy i szkodę ponosi na duszy. Jak Najświętsza Panna, odwiedzając świętą Elżbietę, miała tylko na celu okazanie ciotce przywiązania i współczucia, tak i nasz cel w podobnych przypadkach powinien być godziwym i moralnym, bądź, że pragniemy zadość uczynić wymaganiom grzeczności, bądź, że powoduje nami chęć wyświadczenia przysługi, bądź, że trzeba nam wytchnienia i wypoczynku. Przy odwiedzinach uważajmy więc na to, ażebyśmy przy powrocie nie doznawali wyrzutów sumienia, lecz abyśmy sobie rzetelne oddać mogli świadectwo, że przynieśliśmy korzyść i innym i sobie samym.

Modlitwa.

Święty Alfons następującą z tego powodu odmawiał modlitwę:
„O Królowo moja! Z jaką skwapliwością śpieszyłaś się odwiedzić rodzinę świętej Elżbiety! Racz, Dziewico święta, odwiedzić i ubożuchne mieszkanie duszy mojej. Pokwap się, Maryo, gdyż widzisz, jak biedny jestem, ile złego mi grozi i wiedzie mnie do zguby wiecznej. Odwiedzaj mnie jak najczęściej w życiu, ale bądź nadewszystko przy mnie w godzinę śmierci, gdyż wtedy Twa pomoc najpożądańszą mi będzie. Nie jestem godzien, abyś mnie tu na tej ziemi widoczną Twą obecnością rozradowała, jak to uczyniłaś tylu Swym wielbicielom; poprzestanę przeto na tem, iż Cię ujrzę w Twem Królestwie, w Niebiesiech, gdzie Cię pragnę i uczcić i dzięki Ci złożyć za wszystko dobre, coś mi wyświadczyła. Zadowolony będę, jeśli mi nie odmówisz Swego zmiłowania; teraz zaś zechciej się za mną wstawiać

do Pana nad pany. Módl się przeto za mną, Maryo, i polecaj mnie Synaczkowi Swemu. Amen.

* * *

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 2-go lipca Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny u Elżbiety. — W Rzymie przy Via Aurelia śmierć męczeńska św. Processa i Martyniana; przez św. Apostoła Piotra chrzceni w więzieniu mamertyńskiem, a pod Neronem policzkowani, torturowani, biczowani, dręczeni kijmi, ogniem i obcęgami, wkońcu ścięci dostąpili korony męczeńskiej. — Również w Rzymie śmierć męczeńska 3 św. Żołnierzy, którzy przy ścięciu św. Apostoła Pawła nawrócili się i z nim razem dostąpili chwały wiecznej. — Tegoż dnia męczeństwo świętych Arystona, Krescencyana, Eutychiana, Urbana, Witalisa, Justusa, Felicissima, Feliksa, Marcyi i Symforozy, którzy zdobyli sobie palmę zwycięstwa w Kampanii podczas prześladowania dyoklecyańskiego. — W Winton w Anglii uroczystość św. Swituna, Biskupa, o którego świętości cuda świadczyły. — W Bamberdze uroczystość św. Ottona, Biskupa, który pomorzanom zwiastował Ewangelię i ich nawrócił. — W Tours pochowanie świętej Monegundy, Zakonnicy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related